

Wyrok z dnia 7 grudnia 2000 r.

I PKN 128/00

Niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych nie usprawiedliwia naruszanie obowiązków przez innych pracowników.

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Wiktorii B. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w B. o odszkodowanie, ekwiwalent za urlop, nagrodę jubileuszową i odprawę emerytalną, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 maja 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację, nie obciążając powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 31 maja 1999 r. [...] zmienił zaskarżony apelacją przez Spółdzielnię Mieszkaniową w B. wyrok Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 27 listopada 1998 r. [...], w części zasądzającej od strony apelującej na rzecz Wiktorii B. kwotę 16.800 zł w ten sposób, że obniżył ją do 4.800 zł, oddalając apelację w pozostałym zakresie.

Sąd ustalił, że Wiktoria B. była zatrudniona w Spółdzielni Mieszkaniowej w B. od 15 maja 1986 r. do 29 grudnia 1995 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony na stanowisku głównej księgowej. Do jej obowiązków należało, według zakresu czynności przyjętego 19 grudnia 1990 r., pełnienie nadzoru i kontroli nad pracą podległych pracowników, ich szkolenie oraz korygowanie ustalonych dla nich czynności, zatwierdzanie dokumentów finansowych, przyjmowanie, zatwierdzanie i dekretowanie faktur i not inwestycyjnych oraz regulowanie należności za te roboty, prowadzenie analityki do poszczególnych budów inwestycyjnych, czuwanie nad wydatkami z kont kredytów inwestycyjnych i sygnalizowanie Zarządowi stanu tych kont,

prorowadzenie uzgodnień spraw inwestycyjnych z PB (działem inwestycyjnym) oraz z inwestorem zastępczym, terminowe sporządzanie sprawozdań inwestycyjnych. W opinii z dnia 22 czerwca 1995 r. biegłego rewidenta Władysławy G., badającej bilans Spółdzielni za 1994 r., rachunek wyników za ten rok oraz sprawozdania księgowego stanowiącego podstawę ich sporządzenia stwierdzono, że sprawozdanie finansowe nie zostało sporządzone zgodnie z przepisami oraz nie odzwierciedla prawidłowo i rzetelnie wyniku działalności gospodarczej za rok 1994 r. jak również sytuacji majątkowo – finansowej badanej jednostki na dzień 31 grudnia 1994 r. Biegła uzależniła uznanie sprawozdania za prawidłowe od dokonania dalszych czynności finansowo – księgowych, takich jak: potwierdzenie w drodze inwentaryzacji prawidłowości nakładów inwestycyjnych, weryfikacje wyceny budynków, uzyskanie potwierdzenia nie zapłaconych należności i zobowiązań, założenie ewidencji analitycznej długotrwałych kredytów z podziałem na budynki i mieszkania oraz z dalszym podziałem na kredyty do spłaty, oprocentowanie kredytu bankowego wykupionego przez budżet oraz oprocentowanie kredytu bankowego wykupionego przez bank, rozliczenie z Urzędem Skarbowym nadwyżek wkładów wypłaconych członkom, rozliczenie praw do lokalu mieszkalnego przekształconych w prawo własnościowe. Z dniem 1 lipca 1995 r. stanowisko Prezesa Zarządu objął Radosław B., z wykształcenia inżynier budownictwa. Zmiana na tym stanowisku wiązała się z negatywną oceną poprzedniego Zarządu, zwłaszcza w zakresie realizacji inwestycji. Nowy Prezes Zarządu dociekał przyczyn długotrwałej realizacji inwestycji. Dla sprawdzenia i wyszukania dokumentów księgowych zatrudnił od sierpnia 1995 r. na pół etatu księgową Krystynę Z., która od listopada powołana została jako członek Zarządu i zatrudniona na stanowisku głównej księgowej. W przyszłości miała zastąpić odchodzącą na emeryturę powódkę. Na przełomie listopada i grudnia, przygotowując roczne sprawozdanie, Krystyna Z. stwierdziła szereg uchybień w pracy księgowości, o czym powiadomiła Prezesa Zarządu pismem z dnia 18 grudnia 1995 r. W piśmie tym wskazała na uchybienia obciążające głównego księgowego: niedokonanie zmian w stanie prawnym obowiązującym w 1995 r. w związku z wejściem w życie ustawy o rachunkowości, niedostosowanie zakładowego planu kont do przepisów tej ustawy, nierozliczenie inwestycji rozpoczętych przez Spółdzielnię w latach 1992 - 1993, nieujęcie w zapisach księgowych za lata 1992 - 1994 operacji gospodarczych mających wpływ na rozliczenie budynków mieszkalnych oraz na wynik finansowy Spółdzielni, brak potwierdzenia sald należności i zobowiązań Spółdzielni za lata 1992 - 1994 figurujących w zapisach

księgowych, brak dekretacji na dokumentach dotyczących wypłat, nieujęcie w dokumentach księgowych not i faktur za roboty budowlane wystawione przez PP Elektrownię T. na kwotę 223.640,47 zł, pominięcie w rozliczeniach finansowych kwoty 648.492,48 zł z tytułu odsetek za nieterminową zapłatę zobowiązań wobec Elektrowni T., której nie ujęto w księgach rachunkowych za 1994 r., wydatkowanie środków pobranych od lokatorów na inne cele powodujące powstanie odsetek na kwotę 77.884,55 zł, udzielenie zaliczek na rzecz PW „B.” na poczet budowy domu mieszkalnego w B. w kwocie 400.000 zł z pieniędzy wpłaconych przez lokatorów tytułem czynszów, nieterminową zapłatę zobowiązań wobec KWB Turów z tytułu dostaw energii cieplnej w 1994 r. i 1995 r., powodującą obciążenie strony pozwanej odsetkami na kwotę 800.000 zł.

W dniu 29 grudnia 1995 r. strona pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP, wskazując jako przyczyny: brak kontroli dokumentów w sposób zapewniający właściwy przebieg operacji gospodarczych i ochronę mienia Spółdzielni, nieterminowe i nieprawidłowe dokonywanie rozliczeń finansowych; nieprzestrzeganie zasad rozliczeń pieniężnych; pokrywanie kosztów i wydatków z niewłaściwych środków; nieterminowe ściąganie należności i spłat należności. W dniu 22 stycznia 1996 r. Wiktoria B. przeszła na emeryturę.

W pozwanej Spółdzielni został utworzony w 1992 r. Zakład Przygotowania Inwestycji. Była w nim zatrudniona księgowa do spraw inwestycji podlegająca powódce. Od 1993 r. Wiktoria B. zaprzestała nadzoru nad jej pracą oraz wyłączyła ze swojej sfery zainteresowania sprawy inwestycyjne, gdyż „obrazila się” na Zarząd i Radę Nadzorczą za tolerowanie niepodporządkowania się uwagom powódki i brak możliwości wyegzekwowania poleceń od podległej jej służbowo pracownicy. Stronę pozwaną łączyła umowa z D. i R. B. jako wykonawcami prowadzonych budów. W okresie od listopada 1992 r. do kwietnia 1995 r. strona pozwana wypłaciła Dariuszowi B. 48 zaliczek na poczet wykonania inwestycji „B.” na łączną kwotę 1.063.865 zł. Poczynając od III kwartału 1993 r. następowało udzielanie kolejnych zaliczek, pomimo że wykonawca nie rozliczył się z poprzednich, a jego zadłużenie nie było niższe niż 100.000 zł. Powódka akceptowała i dokonywała wypłaty zaliczek. W okresie gdy w posiadaniu Spółdzielni były tytuły egzekucyjne dotyczące długów Dariusza B. wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Skarbowego, na mocy których zajęto jego wierzytelności, powódka w sierpniu 1994 r. dokonała bezpośrednio z kasy wy-

płaty kwoty 700 milionów starych zł. Zaliczek wpłacanych przez lokatorów na poczet wkładu budowlanego Spółdzielnia nie odprowadzała do banku kredytującego dane zadanie inwestycyjne, lecz przeznaczala na inne cele. Doprowadziło to do obciążenia jej odsetkami zwiększającymi koszty realizacji inwestycji, a w konsekwencji obciążenie lokatorów mieszkań. Od roku 1993 Spółdzielnia miała obowiązek prowadzenia analityki budów inwestycyjnych sporządzanej sukcesywnie przy oddawaniu budynków, z rozbiciem na poszczególnych lokatorów mieszkań. Posiadanie bieżących analityk było warunkiem oddłużenia Spółdzielni. Dokumentacja taka nie była prowadzona przez powódkę na bieżąco. Dla skorzystania z możliwości oddłużenia pracownicy księgowości od stycznia 1996 r. w godzinach nadliczbowych wyprowadzały zaległości. W następstwie nieterminowej realizacji należności wobec KWB T. za energię ciepłą stroną pozwaną obciążono odsetkami wartości 800.000 zł.

Obowiązkiem głównego księgowego jest prowadzenie bezpośrednio lub nadzorowanie prowadzenia całej dokumentacji księgowej oraz dozór finansów zakładu pracy. Znajduje to wyraz w konkretnych obowiązkach wynikających z zakresu czynności doręczzonego powódcie w 1990 r. (nie zmienionego do czasu rozwiązania umowy o pracę) oraz z przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 8 kwietnia 1983 r. w sprawie praw i obowiązków głównych księgowych organizacji spółdzielczych (Dz.U. Nr 22, poz. 96). Do obowiązków głównego księgowego należą między innymi prowadzenie rachunkowości wraz z nadzorowaniem całokształtu prac z tego zakresu wykonywanych przez poszczególne komórki organizacyjne, prowadzenie gospodarki finansowej polegającej między innymi na przestrzeganiu zasad rozliczeń pieniężnych i zapewnieniu należytej ochrony wartości pieniężnych, zapewnieniu prawidłowości umów pod względem finansowym, zapewnieniu terminowego ściągania należności i spłaty zobowiązań, prawidłowym dysponowaniu środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach bankowych i korzystaniu z kredytów bankowych, analiza gospodarki finansowej spółdzielni, kontrola i nadzór pracowników oraz realizacji powierzonych im obowiązków. Z powinności tych nie została wyłączona sfera działalności inwestycyjnej. Księgowa Zakładu Przygotowania i Realizacji Inwestycji była podwładną powódki. Powódka miała tego faktu świadomość, skoro pierwotnie nadzorowała pracę księgową, a także podpisywała część dokumentów dotyczących inwestycji.

W ocenie Sądu, „działalność powódki była zaprzeczeniem poprawnego modelu działania głównego księgowego”. Zachowaniom powódki należy przypisać cechy co najmniej rażącego niedbalstwa. Nieprowadzenie na bieżąco dokumentacji

(powodujące konieczność nadrabiania zaległości oraz uniemożliwiające bieżący ogląd finansów Spółdzielni), niedopilnowanie terminowej spłaty zobowiązań skutkujące powstaniem zadłużenia odsetkowego znacznej wartości, przeznaczanie środków finansowych pochodzących z zaliczek na wkład budowlany na inne cele z naruszeniem przepisów rachunkowych (powodujące szkodę Spółdzielni oraz zwiększenie kosztów budowy ze szkodą dla lokatorów), wypłacanie zaliczek z niewłaściwych środków i pomimo nierozliczenia się przez wykonawcę z już pobranych, stanowi naruszenie podstawowych obowiązków. Konsekwencją uchybień powódki jest całkowita utrata możliwości wglądu w finanse spółdzielni w spornym okresie oraz dysponowanie środkami ze szkodą dla jej członków. Nie usprawiedliwia powódki okoliczność, że zarzut rażącej wadliwości działań postawić można także członkom ówczesnego Zarządu. To bowiem powódka miała pilnować prawidłowej gospodarki finansowej w Spółdzielni.

Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji jakoby termin do złożenia powódce oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia należało liczyć od czerwca 1995 r. Opinia biegłego rewidenta wskazywała wprawdzie na nieprawidłowości w pracy Wiktorii B., jednak nie zawierała „pogłębionej analizy uchybień powódki”. Treść opinii nie dawała jeszcze podstawy do przyjęcia, że główna księgową dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Podstawę taką może stanowić dopiero stwierdzenie szeregu konkretnych uchybień w jej pracy. Te zostały przedstawione w piśmie z dnia 18 grudnia 1995 r. skierowanym do Prezesa Zarządu jako kierownika zakładu w rozumieniu art. 4 KP (w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 2 lutego 1996 r.). Datę doręczenia tego pisma Prezesowi Zarządu należy uznać za datę powzięcia przez pracodawcę wiadomości o przyczynie uzasadniającej rozwiązanie z Wiktoria B. umowy o pracę bez wypowiedzenia. Rozwiązując umowę w dniu 29 grudnia 1995 r. strona pozwana nie uchybiła terminowi z art. 52 § 2 KP. Skoro tak, nie było podstaw prawnych do zastosowania art. 56 § 1 KP i zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania.

Powódce nie przysługuje ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za lata 1995 i 1996. Zgodnie z art. 169 pkt 1 KP (w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 2 lutego 1996 r.) pracownik traci prawo do urlopu za rok, w którym następuje rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika. Skoro umowa o pracę z powódką została rozwiązana 29 grudnia 1995 r., utraciła ona prawo do

urlopu wypoczynkowego za 1995 r., a w roku 1996 nie nabyła do niego prawa (art. 153 KP).

Wiktorii B. nie przysługuje także odprawa emerytalna przewidziana w § 5 ust. 1 zasad wypłaty nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych, stanowiących część regulaminu wynagradzania pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej B. Warunkiem nabycia prawa do tego świadczenia jest zmiana statusu pracowniczego na status emeryta. Między rozwiązaniem umowy o pracę a nabyciem prawa do emerytury musi zachodzić związek co najmniej czasowy. Między rozwiązaniem z Wiktoria B. umowy o pracę w dniu 29 grudnia 1995 r. a jej przejściem na emeryturę w dniu 22 stycznia 1996 r. nie ma ani związku czasowego, ani tym bardziej funkcjonalnego.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, uznał za zasadne roszczenie powódki o wypłatę nagrody jubileuszowej. Legitymowała się ona w chwili rozwiązania stosunku pracy okresem zatrudnienia wynoszącym 35 lat i 7 miesięcy, co oznacza nabycie prawa do żądanego świadczenia w dniu 23 maja 1995 r. przy jego wykazaniu 27 grudnia 1995 r. Sąd podzielił pogląd co do skuteczności zmian w regulaminie zasad wynagradzania pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej B. z dnia 1 listopada 1988 r., wprowadzonych aneksem 1/93 z dnia 20 października 1993 r. w zakresie zmiany podstawy naliczania nagród jubileuszowych od przeciętnego wynagrodzenia za pracę.

Wiktoria B. zaskarżyła ten wyrok kasacją, w części uwzględniającej apelację. Wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego, a to: art. 52 § 1 pkt 1 KP „poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności nie uwzględnienie szczególnego charakteru instytucji rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz zakwalifikowanie zwykłych zaniedbań pracownika jako ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych”, art. 52 § 2 KP przez „nieprawidłowe ustalenie sposobu liczenia terminu miesięcznego, w jakim pracodawca od momentu uzyskania wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 p 1 pkt 1 kp może dokonać rozwiązania umowy o pracę” oraz art. 8 KP „poprzez rozwiązanie stosunku pracy z powódką na trzy tygodnie przed nabyciem przez nią uprawnień emerytalnych w sposób pozbawiający ją jakichkolwiek świadczeń finansowych przy powołaniu się na okoliczności faktyczne nie dające dostatecznych podstaw do podjęcia takiej decyzji, co stanowi jaskrawy przykład działania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego”, wniosła „o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie jak wyżej oraz orzeczenie o kosztach

postępowania”.

Pełnomocnik skarżącej wywodził, że rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 KP jest nadzwyczajnym sposobem rozwiązania stosunku pracy i dlatego powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Powódce można zasadnie zarzucić pewne zaniedbania w zakresie wykonywanych przez nią czynności, ale zaniedbania te nie mają charakteru ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Obowiązek nadzoru nad działalnością inwestycyjną spoczywał na zastępcy Prezesa Zarządu. „Samodzielne prowadzenie spraw inwestycyjnych” Rada Nadzorcza powierzyła Prezesowi Stanisławowi R. za oddzielnym wynagrodzeniem. Powódka otrzymała polecenie przekazania wszelkich spraw księgowych związanych z inwestycjami Zakładowi Przygotowania i Realizacji Inwestycji. Próby sprawowania nadzoru nad księgową tego Zakładu zakończyły się potwierdzeniem wyłączenia tej komórki z bezpośredniego nadzoru powódki jako głównej księgowej. Pracodawca otrzymywał corocznie informacje z przebiegu badania sprawozdania finansowego wskazujące na rodzaj i rozmiar stwierdzonych nieprawidłowości i nigdy nie podejmowano żadnych dyscyplinujących czynności względem powódki. W związku z treścią ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy Prawo spółdzielcze pogląd o wyznaczeniu obowiązków głównego księgowego przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1983 r. jest co najmniej dyskusyjny, skoro akt ten utracił moc obowiązującą. Opinia biegłego rewidenta z dnia 22 czerwca 1995 r. była wystarczająca do dokonania oceny charakteru ewentualnych zaniedbań, jakie mogłyby być przypisane powódce. Opinia ta była przedmiotem analizy władz Spółdzielni. Niepodjęcie niezwłocznie wewnętrznego postępowania sprawdzającego bądź też prowadzenie go w sposób opieszwały skutkuje naruszeniem przez pracodawcę dyspozycji art. 52 § 2 KP. Gdyby nawet założyć, że działaniem sprawdzającym było zatrudnienie Krystyny Z nie można zasadnie uznać, iż „termin ponad 6-miesięczny jest terminem w jakim sprawnie przeprowadzono postępowanie wewnętrzne, terminem rozsądnym w którym dokonano oceny zasadności stwierdzonych uchybień”. Działanie pracodawcy względem powódki stanowi rażące naruszenie zasad współżycia społecznego. Pracodawca wiedział o zamiarze przejścia skarżącej na emeryturę i w tym między innymi celu zatrudnił księgową, która miała być wprowadzona w obowiązki głównej księgowej. Miał informacje o uchybieniach w pracy księgowości. Za grudzień 1995 r. powódka otrzymała premię. Gwałtowną zmianę postawy pracodawcy spowodowało zwrócenie się skarżącej o wypłatę należnych świadczeń. Powoływanie się na

fakty i okoliczności znane od dawna było szukaniem pretekstu „umożliwiającego natychmiastowe zwolnienie powódki i nie wypłacenie jej jakichkolwiek świadczeń pieniężnych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji biorąc pod rozwagę z urzędu tylko nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC). Pełnomocnik skarżący wskazał jako podstawę kasacyjną naruszenie prawa materialnego. Wobec niezakwestionowania ustaleń stanowiących faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku ustalenia te należy uznać za niewadliwe. Jest nimi związany Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu kasacji.

Zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 KP przyczynę rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia może stanowić ciężkie naruszenie przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd ustalił, że Wiktoria B. naruszyła obowiązki głównego księgowego zarówno poprzez podejmowanie czynności, których nie powinna była podejmować (np. wydatkowanie należności pobranych na poczet wkładu budowlanego od lokatorów na inne cele niż spłata kredytu bankowego, udzielenie zaliczek PW „B.” na poczet budowy domu mieszkalnego z pieniędzy wpłaconych przez lokatorów tytułem czynszu, wypłaty zaliczek Dariuszowi B. pomimo nierozliczenia przez niego poprzednio pobranych), jak też poprzez zaniechanie dokonywania tych, które zobowiązana była przedsięwziąć (np. prowadzenie na bieżąco analityki poszczególnych budów inwestycyjnych, terminowa realizacja należności wobec wierzycieli, dekretacja na dokumentach dotyczących wypłat). Naruszyła je w sposób ciężki. Była księgową doświadczoną, znała swoje obowiązki, przyjęła je do wiadomości i realizacji. O zarzutach dotyczących finansowej działalności Spółdzielni wiedziała z opinii rewidentów badających bilans za poszczególne lata. Nie można zgodzić się z pełnomocnikiem skarżącej, że nienależyte wykonywanie przez nią obowiązków polegało na drobnych uchybieniach. Takiej oceny nie usprawiedliwiają ani wielość tychże uchybień, ani ich rodzaj, ani skutki dla pracodawcy i członków Spółdzielni. Trafnie Sądy obu instancji podniosły, że naruszenia obowiązków pracowniczych przez inne osoby, w tym członków Zarządu, nie zmniejszają odpowiedzialności pracownika za niewłaściwe wykonywanie obowiązków własnych. Powódka zatrudniona była na stanowisku samodzielnym i jej zakres podporządkowania pracodawcy w zakresie dzia-

łalności finansowo - rachunkowej był marginalny, a merytorycznie żaden. Nadto, skoro władze Spółdzielni wyłączyły z zakresu jej obowiązków sprawy inwestycji, powinna była się do nich zwrócić o zmianę „ zakresu czynności”, czego nie uczyniła. Nie zaprzestała także dokonywania czynności księgowych związanych z inwestycjami.

Nie można bez zastrzeżeń podzielić poglądu jakoby rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia było w każdych okolicznościach wyjątkowym, szczególnym sposobem rozwiązania stosunku pracy. Jakkolwiek rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia w istocie nie jest zwykłym sposobem rozwiązania stosunku pracy, to nie jest także nadzwyczajnym, skoro przewidział go ustawodawca, w razie zaistnienia przyczyn uzasadniających zastosowanie tego trybu.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 52 § 2 KP. Zgodnie z tym przepisem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić po upływie jednego miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Nie można podzielić stanowiska jakoby pracodawca dowiedział się o przyczynie rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia z opinii biegłej rewident z dnia 22 czerwca 1995 r. Przyczyny zwolnienia skarżącej z pracy nie dotyczyły zaniedbań tylko z roku 1994 r. Obejmowały one okres 1992 - 1995, bo o uchybieniach z tego okresu poinformowała Prezesa Zarządu Krystyna Z. pismem z dnia 18 grudnia 1995 r. Tego okresu dotyczyły między innymi zarzuty nieuwjęcia w zapisach księgowych operacji gospodarczych mających wpływ na rozliczenie budynków mieszkalnych oraz na wynik ekonomiczny Spółdzielni, brak potwierdzenia sald należności i zobowiązań Spółdzielni figurujących w zapisach księgowych, brak dekretacji na dokumentach księgowych; roku 1995 dotyczy np. zarzut niedostosowania zakładowego planu kont do przepisów ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, lat 1994-1995 nieterminowa zapłata za dostawę energii cieplnej, a w konsekwencji obciążenie strony pozwanej na rzecz KWB T. kwotą 800.000 zł z tytułu zadłużenia odsetkowego. Przy wieloletnich zaniedbaniach w rozmaitych sferach działalności finansowej Spółdzielni postępowanie wyjaśniające wymagało czasu. Zmiana na stanowisku Prezesa Zarządu z dniem 1 lipca 1995 r., zatrudnienie Krystyny Z. od sierpnia 1995 r. i powierzenie jej analizy dokumentów finansowych, w tym przede wszystkim dotyczących inwestycji, gdzie nieprawidłowości wystąpiły ze szczególnym nasileniem, nie uzasadnia tezy o przewlekłym prowadzeniu postępowania wyjaśniającego.

Wiktoria B., która przez wiele lat świadomie uchybiała swoim obowiązkom, nie wykonując ich albo wykonując je niewłaściwie, narażając na szkodę zarówno Spółdzielnię (np. zadłużenie odsetkowe) jak i jej członków (np. zwiększenie kosztów budowy mieszkań) nie może skutecznie powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez pracodawcę, który rozwiązał z nią umowę o pracę zgodnie z prawem.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====